

Sygn. akt VIII Ka 896/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Gąsowski

Protokolant – Aneta Chardziejko

przy udziale oskarżyciela publicznego – bez udziału

po rozpoznaniu w dniu 03.03.2016 r. sprawy:

A. K.

obwinionego o czyny z art. 86 § 1 k.w.

z powodu apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 01.09.2015 r. wydanego w sprawie o sygn. akt XIII W 607/15:

I. Wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa, za postępowanie odwoławcze: opłatę w kwocie 60 [sześćdziesięciu] złotych oraz kwotę 50 [pięćdziesięciu] złotych tytułem zryczałtowanych wydatków.

UZASADNIENIE

A. K. został obwiniony o to, że w dniu 23.01.2015 roku około godziny 17⁽²⁵⁾ w B., na skrzyżowaniu o ruchu okrężnym ulic (...), kierując samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...), nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie zastosował się do znaku A-7 „ustęp pierwszeństwa” w wyniku czego nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem marki N. o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając do zderzenia i uszkodzenia obu pojazdów. Czynem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 01 września 2015 r., w sprawie sygn. akt XIII W 607/15 obwinionego A. K. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu. Kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Na podstawie art. 103 § 2 k.p.s.w. zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść obwinionego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, przy czym na zasadzie art. 427 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 i 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w. poprzez zaniechanie dokonania ustaleń poprzez dokonanie analizy wszystkich przeprowadzonych dowodów z uwzględnieniem prawidłowego rozumowania, wskutek czego Sąd, opierając się wyłącznie na ustaleniach biegłego poczynionych w opinii i zaniechał sam czynienia ustaleń faktycznych w sprawie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżyciel posiłkowy poruszał się z prędkością 40-50 km/h, na co w ocenie Sądu sam wskazał w postępowaniu (Sąd dał wiarę oskarżycielowi w tym zakresie), podczas gdy wszechstronna analiza wszystkich jego zeznań nie pozwala na wyprowadzenie takiego wniosku, a on sam konsekwentnie wskazywał, że po rondzie poruszał się z prędkością 40 km/h.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sformułowane przez skarżącego zarzuty, jakkolwiek formalnie zawierały dwie tzw. względne przyczyny odwoławcze, oparte bowiem zostały na treści art. 438. pkt 2) i 3) k.p.k., de facto są wyrazem odmiennej oceny dowodów i jako takie nie mogły zyskać instancyjnej aprobaty. Jak bowiem niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy [patrz m.in. wyrok z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975 r., Nr 9, poz. 84] możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd wadliwej oceny dowodów. Zwłaszcza wówczas, gdy tak jak w realiach przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko, odnosząc się do argumentacji zawartej w apelacji, wskazując przy tym fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Po wtóre, wyrażona w tzw. pisemnych motywach rozstrzygnięcia sądowa ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej [niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów] ani też logicznej [błędów rozumowania i wnioskowania] oraz nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy.

W rezultacie mamy oto do czynienia z taką sytuacją, gdzie wnikliwość i wszechstronność analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym również w zakresie kwestionowanym przez apelującego, zwalnia Sąd Okręgowy od odnoszenia się w szerszym zakresie, do podnoszonych w apelacji zarzutów obrazy przepisów procesowych, jak i błędów w ustaleniach faktycznych. Podejmowanie w tym względzie polemiki byłoby w istocie jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd pierwszej instancji [analogicznie chociażby Sąd Najwyższy w wyroku z dn.07.07.2003 r., w sprawie III KK 108/02].

W tym miejscu stwierdzić jedynie należy, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, w praktyce wyczerpał możliwości dowodowe, starając się z jednej strony dociec faktycznego przebiegu kolizji drogowej, jak i dążąc do zweryfikowania twierdzeń wyrażonych w wyjaśnieniach obwinionego. Nie ulega przy tym kwestii, że w toku przeprowadzanego procesu strony zaprezentowały dwie, przeciwstawne względem siebie, wersje zdarzenia – kolizji drogowej, w której przyszło im uczestniczyć. Co ważne, żadna z nich nie mogła zostać odrzucona a priori jako krańcowo nieprawdopodobna czy wręcz niemożliwa do zaistnienia. Mając zatem do dyspozycji biegunowo różne względem siebie relacje, zwłaszcza w zakresie w jakim dotyczyły one kolejności w jakiej kierowcy wjechali na skrzyżowanie, organ rozstrzygający miał pełne prawo opowiedzenia się z jedną z nich, a co za tym idzie odrzucenia drugiej. Warte osobnego podkreślenia jest natomiast to, że twierdzenia oskarżyciela posiłkowego nie dość, że same w sobie niekonsekwentne i niejednolite [A. S. różnie, a przy tym niejednoznacznie relacjonował prędkość z jaką miał się poruszać, jak i podejmowane przez siebie manewry obronne] w praktyce nie znalazły żadnego potwierdzenia w innych dowodach. Taka zależność nie występuje bowiem pomiędzy nimi, a wnioskami, do których doszedł opiniujący w sprawie biegły. Tu, co najwyżej można mówić o nie wykluczeniu przez specjalistę wersji oskarżenia, co z kolei wydaje się być niewystarczającym do przypisania obwinionemu zawinionego sprawstwa w zakresie czynu z art. 86 § 1 k.w.

W uzupełnieniu warto natomiast zaznaczyć, fakt ten dostrzega i trafnie akcentuje Sąd meriti, a z kolei całkowicie pomija skarżący, że wyjaśnienia A. K. wyraźnie korelują z wypowiedziami postronnych obserwatorów zajścia, osób ewidentnie niezainteresowanych wynikiem procesu. Jakkolwiek by też traktować miarodajność tych relacji w zakresie podawanych prędkości jazdy samochodów [tu ewidentnie pojawia się element ocenny], to w odniesieniu do wskazywanej kolejności wjazdu aut na skrzyżowanie twierdzenia małżonków A. wydają się być całkowicie przekonujące. Dlatego też nie można czynić organowi rozstrzygającemu zarzutu naruszenia przepisów procesowych, skutkujących poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych kiedy ocenił, że pozostający w jego dyspozycji materiał dowodowy nie zawiera informacji pozwalających na zakwestionowanie przyjętej przez obwinionego linii obrony. W sprawie nie sposób było rozstrzygnąć, wydaje się kluczowej dla procesu kwestii, a mianowicie tego który z uczestniczących w kolizji kierowców wjechał na skrzyżowanie jako pierwszy. Dopiero bowiem przesądzenie tej

okoliczności, mogło stać się punktem wyjścia do oceny poprawności ich dalszego zachowania, w kontekście naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dostrzegając tę zależność Sąd Rejonowy zasadnie oparł swoje rozstrzygnięcie o regułę wynikającą z art. 5 § 2 k.p.k. przyjmując, że te wątpliwości, których nie był w stanie usunąć, należy rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Pisemne uzasadnienie wyroku, o czym była mowa powyżej, precyzuje powody dla których ocena taka wydaje się być w pełni uzasadnioną. Sąd Odwoławczy podziela tą argumentację i przyjmuje ją za własną.

Reasumując, warto raz jeszcze zaakcentować, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne nie są obarczone błędem i z całą pewnością mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów, a tym samym pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Nie stwierdzając też uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu, kwestionowany wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach procesu orzeczono – w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu – na mocy art. 119 k.p.w. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., w tym o wysokości zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji na mocy § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia [Dz. U. Nr 118 , poz. 1269], zaś o opłacie na mocy art. 119 k.p.w. w zw. z art. 617 k.p.k. w zw. z art. 21 pkt 2 w zw. z art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych [Dz. U. Nr 27, poz. 152 z późn. zm].